



■ Każdy może spróbować pracy na jachcie...



■ ...i posterować modelem żaglówki

jaka jest rozpinana na wielokadłubowcach i zajrzeć do wnętrza jachtu regatowego. Na koniec w specjalnym symulatorze popłynąć wraz z Alainem Gautier na trimaranie klasy ORMA 60, gdzie ocean dosłownie „parsknie nam radośnie pianą w twarz”. To nie wszystko, bo na parterze jest jeszcze ekspozycja przybliżająca postać samego mistrza, sala konferencyjna i centrum dokumentacji ze zgromadzoną literaturą drukowaną i multimedialną na temat żeglarstwa, a także „Association Eric Tabarly” zajmujące się, między innymi, organizacją rejsów na „Pen Duickach”. Zwieńczeniem wizyty jest spacer na pomost, gdzie na specjalnie do celów dydaktycznych skonstruowanych jachtach typu „Kaidoz 31” można sprawdzić nowo nabyte wiadomości w praktyce. Szeroka publiczność, dla której zaprojektowane zostało „Cite”, to ludzie, którzy jeszcze nie polknęli żeglarskiego bakcyła i uczniowie wszystkich klas, wszelkich rodzajów szkół. Ci, którzy już żeglują, szukają dalszej edukacji w licznych szkołach żeglarskich lub w centrum sportu kwalifikowanego.

#### DLA KAŻDEGO...

Bretania i wybrzeża Zatoki Biskajskiej są szczególnie predestynowane do nauki żeglowania w każdych warunkach. W zatoczkach

okolonych wyspami łatwo znaleźć spokojniejsze miejsca do treningu na optimistach, gładką wodę i sporo wiatru dla klas olimpijskich, a jeśli ktoś przymierza się do pływania oceanicznego, to niemal natychmiast może znaleźć się na atlantyckich falach.

Nic dziwnego, że właśnie tutaj, na półwyspie Quiberon Saint Pierre w 1970 r. powstała francuska Narodowa Szkoła Żeglarstwa i Sportów Wodnych (Ecole National de Voile et des Sports Nautique, L'ENVSN). Na ponad siedmiu hektarach zalesionego wybrzeża powstało 10 sal wykładowych, biblioteka, przestronny hangar, plac manewrowy dla łódek, o powierzchni 1000 m<sup>2</sup>, siłownia, boiska, stołówka i dwugwiazdkowe pomieszczenia hotelarskie dla 140 osób. Ośrodek jest wyposażony w około 150 jednostek pływających, od desek surfingowych i kiteboardów począwszy, przez jolki różnych klas, RIB-y dla trenerów, aż po jachty pełnomorskie, jak „Pen Duick II” i „Pen Duick V”, które wprawdzie stacjonują w Lorient, ale administrowane są przez L'ENVSN.

Celem szkoły jest selekcja i treningi kadry narodowej, opieka nad nadziejami żeglarskimi, czyli praca z młodzieżą i dziećmi, kształcenie kadry trenerskiej i animatorów sportów wodnych oraz rozwój kadry olimpijskiej i pa-

raolimpijskiej. Prowadzone są zajęcia z meteorologii, taktyki, fizjologii, a treningi na wodzie obejmują praktycznie wszystkie rodzaje łódek poruszanych wiatrem. Nad całością czuwa zespół ponad 40 pracowników zajmujących się prowadzeniem wykładów, organizacją treningów, biblioteką, dokumentacją i sprawami hotelowo-bytowymi. Dodatkowo działa też grupa rozwijająca żeglarską technikę. Opracowano, na przykład, ergonomiczny i bezpieczny hak do trapezu, w hangarze znalazłem dwuosobową deskę surfingową otaklowaną jak kecz, czyli z dwoma masztami. Do nauki początkowej do dyspozycji uczących się stoją zrobione z aluminium optimisty, którym nie zaszkodzi nawet najgorsze traktowanie. Można tu spotkać zarówno kadrę Francji, jak i grupy dzieci przygotowujących się do regat na poziomie regionalnym. Są też studenci kształcący się na animatorów sportów wodnych. W L'ENVSN spotykają się ludzie, którzy już się bakcyłem żeglarstwa zarazili i bez tego sportu żyć nie potrafią.

#### ...I DLA NAJLEPSZYCH!

W departamencie Finistere, w Bretanii Południowej, w miejscowości Port la Foret, usadowił się Pole France „Finistere Course au Large”. To baza treningowa dla zawodo-